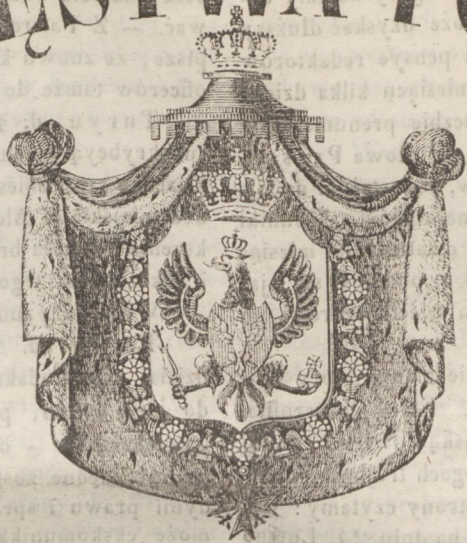


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Telegraficzne wiadomości.

Rendsburg, d. 20. Sierpnia. — Cała armia wczora wyruszyła. Oszańcowania ukończono.

Paryż, d. 18. Sierpnia. — Spodziewają się z powrotem prezydenta w dniu 28. Sierpnia, a w dniu 6. Września zwiędzi Cherbourg.

Paryż, d. 19. Sierpnia, o 8 godzinie wieczorem. — Napoleon przyrzekł, że wkrótce powtórnie przybędzie do Lionu i ma zamiar obejrzeć flotę w Brest zgromadzoną.

Bruksela, d. 20. Sierpnia (we wtorek). — Król wyjechał do Ostendy, w celu powitania królowy angielskiej.

Berlin, d. 20. Sierpnia. — Naj. Pan raczył nadać kantorowi i nauczycielowi Hoffmann w Szwenten, w obwodzie rejencyi poznańskiej, powszechną oznakę honorową — Fizyk powiatowy Dr. Klusemann w Międzychodzie, przeniesiony został na podobną posadę w pierwszy powiat jerichowski, obwodu rejencyi magdeburgskiej.

Norddeutsche Zeitung zamieszcza następującą wiadomość z Berlina jej nadesłaną: Austria odrzuciła projekt rządu pruskiego, ażeby komisyja związku, jako neutralna władza trudniła się i nadal administracją własności związkowej. Austria odpowiedziała: że się porozumie ze swymi sprzymierzeńcami względem ustanowienia komisyi administracyjnej.

Dania.

Kopenhaga, dn. 16. Sierpnia. — Kiöbnhavnpost powiada, iż interesem ludzkości jest, aby, dla zapobieżenia rozlewowi większemu krwi, wojska rosyjskie księstwo Holsztynu obsadzili, jeżeli się Niemcy we względzie ratyfikacyi nie porozumieją, lub pokoju do skutku nie doprowadzą. Kolding Avis pisze, że most jeden na Eiderze w powietrze wyleciał, że w pobliżu były miny podsadzone, dla Duńczyków przeznaczone.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 16. Sierpnia. — Jeneral Kurnatowski, senator, wyjechał do Wiel. Ks. Poznańskiego.

W tym roku obrodziły się u nas ogórki nader obficie. Nie dziw, dzień św. Urbana odznaczył się ciepłem. Wyborna jarzyna ta jest tak obfita, że na mieście kopę onęjże za groszy 9 dostać można. Ale nietylko zwyczajne ogórki, ilością i jakością odznaczają się. W ogrodzie pana M. Czepińskiego przy ulicy Hożej, który tyle użytecznych i ciekawych hoduje roślin, wyrósł ogórek, stóp 5 cali 3 długości mający. Jest on z rodzaju *Trichosanthes colubrina*, i pochodzi z Persyi. Kto by był ciekawym widzieć tę osobliwość, podobną zupełnie do węży, znajdzie ją w drukarni Kurjera, obwijającą półtrzęcio-łociowemi splotami swojemi, puszkę towarzystwa Warsz. dobroczynności. Drugi tego rodzaju ogórek, daleko większy, bo stóp 7 cali 7 liczący, użyty został przez pana Czepińskiego na nasiennik, do dalszego rozplądania w kraju tutejszym, tej ciekawej rośliny.

Rosya.

Gazety rosyjskie dają szczegóły strasznego pożaru, który w dniu 13. Czerwca spustoszył handlowe i bogate miasto Samarę, położone nad Wolgą. W ogóle spaliło się 521 domów, w tej liczbie murowanych 35, drewnianych 486; cerkiew przemienienia Pańskiego, gmachy magistratu i rady miejskiej, lokale sądownictw i urzędów, gdzie się pomieszczały sądy powiatowy i ziemski, zarząd policyjny, kasa powiatowa, kancelarya Strapczego powiatowego, z oficynami murowanymi, gdzie były złożone prowiant i odzienie, oraz apteka: kantory pocztowa i udziałowa, lokal tymczasowego zarządu ziem skarbowych, lokale sądów sierocego i głównego, zamek więzienny, szpital miejski i apteka ze wszystkimi przynależnościami; 126 spichrzów zbożowych, gdzie było do 300,000 pudów pszenicy, 3 maszyny obracane kołami, 18 rozmaitych statków, prowiant i amunicya komendy inwalidów. Zginął w ogniu żołnierz komendy ogniowej, zgorzały 3 sikawki i cztery konie; znaleziono 8 trupów opalonych i 5 uto-

nionych; dotąd jeszcze całkowita liczba ludzi, którzy zginęli, nie wiadoma. Akta i dokumenta sądowe lubo były wyniesione wraz ze sprzętami rozmaitych mieszkańców na środek placów, które zdawały się bezpiecznymi od ognia, wszakże za niespodzianą zmianą kierunku wiatru, stały się pastwą płomieni. Pieniądze z kasy skarbowej uratowane. Więźnie, w liczbie 207, wyprowadzeni byli w największym porządku z więzienia i pomieszczeni tymczasowo w jednym ze spichrzów pod mocną strażą.

Anglia.

London. — Od kilku dni rozpoczęto pierwsze roboty około budowy, przeznaczonych na wystawę z 1851 roku. Pomimo wszystkich wrzasków ludności zamieszkalej w eleganckich cyrkulach, utrzymano postanowienie komisyi królewskiej, a drzewa, które się wzniosły w naznaczonym ustępie, padły pod siekierą. Opozycya spacerujących elegantów, którzy uważają Hyde-Park jako swą wyłączną własność, nie jest jedyną z objawiających się. Drobnymi handlarzami uważają się za zupełnie zrujnowanych, a kupcy galanteryjni są jeszcze bardziej zagniewani. Wieleby można powiedzieć o tej wystawie, która stanowić będzie może epokę w rocznicach tego kraju i stanie się jednym z najważniejszych wypadków naszego wieku.

Ostatnia poczta wschodnio-indyjska donosi tylko o dymisji jen. Napier, dowódcy armii wschodnio-indyjskiej, którego gubernator jeneralny Indii obwinia o liczne dowody samowolności. Anglicy robią przygotowania, by uderzyć na górali Afridis. Z Kantonu otrzymano wiadomość, że nowy cesarz chiński polecił, by religia chrześcijańska w Chinach cierpiąca była. — Spodziewają się, że wkrótce wyda dekret pozwalający na handel opium za opłatą stosownego cla.

Wiadomości otrzymane z Kalifornii mówią o nowym pożarze, który zniszczył znowu San Francisco; szkody wynoszą i tym razem blisko 5 milionów dolarów. Z powodu zbyt częstych pożarów, urządzono w San Francisco straż ogniową, złożoną z Francuzów po większej części, którą dowodzi pewien Francuz emigrant.

Francya.

Paryż, d. 17. Sierpnia. — Szczere sprawozdanie o podróży prezydenta, miałyby wartość, bo z nich można by się dowiedzieć o panującej teraz opinii we Francyi, ale sprawozdania tak są czeze i przesadzone, że nie warto je powtarzać. Zawierają one mowy prefektów, merów, pełno dzwiku, ale bez treści, odpowiedzi prezydenta, echa tego głosu, przypominają wciąż, o wyborze na dniu 10. Grudnia, o wielkim stryju, o wygnaniu, więzieniu i innych awanturach prezydenta, który dziś jest naczelnikiem pierwszego państwa w Europie i główną podporą powszechnego pokoju i porządku. Tak mówi o sobie i zaręcza o źródle niewyczerpanem swęj miłości do ojczyzny, swęj pracy na jej szczęście, a szczególnie na uszczęśliwienie robotników. Za tém źródłem niewyczerpanej miłości, ukrywa się chęć prezydenta, pozostania jak najdłużej przy naczelnictwie cum attinentis. Tak nieszukajmy prawdy w tych sprawozdaniach, są to blichtry, obłudy, jak terazniejsze cale położenie Francyi.

Komisyja nieustająca zgromadziła się dzisiaj. Według pogłoski, kilku członków ma zamiar zapytać się, czemu policya aresztowała w Dijon kilka osób za to, że wołały: niech żyje rzeczpospolita!

Jeneral rosyjski Sacken, adjutant cesarza rosyjskiego, przybył z poufną misją do prezydenta.

Jak wiadomo prawo o druku weszło już w wykonanie. Ciężka to klęska dla dzienników, których podwyższona z powodu stępla prenumerata wiele abonentów odstraszyła, jakoż ilość prenumeratorów na miesiąc Sierpień spadła w ogólności o 5—6 prCt., co kwartalnie wyniesie do 35 prCt. Nie wszystkie dzienniki jednakową poniosły stratę: Débats, Pressa, Constitutionnel i Siècle z łatwością wytrzymają ten cios nowego prawa, ale dzienniki mniejsze, które utrzymywały się li tylko swoją taniością, upadną. Stępel bowiem nie tylko przez to jest uciążliwy, że od każdego egzemplarza

składać potrzeba, ale bardziej jeszcze, że dziennik codziennie opłacać musi, gdy administracja jego nie ma kredytu i owszem bierze z góry na cały tydzień. Dziennik może często nie zapłacić drukarza, może uzyskać dłuższy termin u fabrykanta papieru, w razie potrzeby zawiesi pensje redaktorów ale stępel nie czeka. Zdaje się więc, że w przyszłym miesiącu kilka dzienników upadnie, przez co większe organa zyskają na liczbie prenumeratów a przynajmniej czytelników i w ten sposób sprawdzą się słowa Pressy, która ostrzegała rząd, że zmniejszając liczbę dzienników, pozostałym dodaje więcej potęgi. Poniesiony uszczerbek na ilości prenumeratów, dzienniki większe odbiły i na wzroście anonsów. W ciągu 5 ostatnich lat miesiąc Lipca przynosił w przecięciu 20,000 fr., dochód ten b. r. podniósł się, jakoż Constitutionnel miał 35,000 fr., Débat 27,000 a Siècle i Pressa po 25,000 fr.

Pomiędzy demokratami upowszechnił się medal miedziany, który nosi na jednej stronie napis: niemasz prawa przeciw prawu. Francuzka rzpliła. W środku znajduje się trójkąt równości z czapką frygijską i dwiema rękami ściskającymi się, z napisem: solidarność. Po trzech rogach trójkąta, znajdują się liczby lat: 1789, 1830, 1848. Z drugiej strony czytamy: Pamiętka obywatelska. Zniesienie wyborczego interdyktu na dniu 24. Lutego 1848. Poświęcona wykluczonym 6 milionom wyborców, przez prawo z dnia 31. Maja. A następnie: 1852! Do tego czasu mówcie, piszcie, rosprawiajcie, oświecajcie siebie i drugih! — Co dzień biją takie medale.

O aresztowaniach w Paryżu wiemy następujące szczegóły: centralny komitet wyborczy demokratyczno-socjalny, który kierował stronnictwem w czasie ostatnich wyborów, rozwiązując się obrał komisją tymczasową z 16tu członków złożoną, mającą czuwać nad interesem stronnictwa aż do nowych wyborów, która zamianowała podkomisję z 3 członków, celem zabezpieczenia zgromadzeń swoich przed uwagą policji. Tymczasem Carlier dowiedziawszy się o częstych schadzkach komisji i o naturze politycznej jej obrad, wydał rozkaz, aby członków jej, którzy mieli się zejść dnia 12go wieczorem na ulicy du Havre (przedmieście Villette), przytrzymał. Policja wkroczywszy do wyznaczonego domu, przytrzymała 11tu tamże obradujących socjalistów, po części przemysłowców. Odprowadzono każdego z nich do jego mieszkania, gdzie ścisłą rozpoczęto rewizyą. U wszystkich znaleziono mniej więcej ważne papiery, u niektórych broń i amunicyą.

Rozdwojenie w stronnictwie Montaniardów już od niejakiego czasu panujące, wyszło teraz na jaw zupełnie. Ostatni manifest do ludu ogłoszony przy rozjechaniu się zgromadzenia, nie był podpisany przez wszystkich członków stronnictwa; przed dwoma dniami pojawił się w dzienniku le Peuple drugi manifest podpisany przez tych, którzy do pierwszego nie należeli. Manifest ten po obszernym wystawieniu wszystkich reakcyjnych środków, których się w ostatnich czasach chwycił rząd i większość zgromadzenia, przechodzi do prawa wyborczego i tak kończy swój wywód: »Ważny zaszedł wypadek z powodu tego prawa; — stronnictwo Góry rozdzieliło się. Trzeba to głośno tutaj wypowiedzieć; zamiarów patryotycznych i szczerze republikańskich wszystkich członków nie można zaprzeczyć, ani też nie poznać. Wszyscy dążą do dobrego, ale przyznać należy, że nie wszyscy zgodni są co do środków. Jednym podoba się skuteczna parlamentarna działalność, inni mają wyraźny pociąg do działania rewolucyjnego. Rozdział ten raczej materyalny niż moralny wyjdzie na korzyść rzeczypospolitej. Każdy pójdzie drogą, którą sobie obrał; będzie na niej postępował mocniejszym i pewniejszym krokiem. Cel jest tenże sam; środki tylko mogą czasem się różnić.«

Powstał w Paryżu komitet wolnego nauczania; jest to stowarzyszenie legitimistów, do którego kilku biskupów i znaczna liczba księży należy. Celem komitetu jest wprowadzenie we Francji wolnego nauczania, aby wychowanie publiczne dostało się w ręce duchowieństwa.

Dzienniki algierskie donoszą o nowych aresztowaniach w sprawie spisku orańskiego. Wszystkich uwięzionych jest 58. instrukcja sądowa jeszcze nieskończona, a w publiczności mało co wiadomo o naturze spisku.

W ł o c h y.

Z Lombardyi dnia 12. Sierpnia. Dochodzą tu raz, po raz, wieści najdziwniejsze o sposobie jaki księstwem Parmy Piacenzy rządzą. Kłopoty finansowe księcia, przy jego szczególniejszym sposobie życia i rozrzutności dla kobiet przewyższającej wszelkie siły, dochodzą już do tego stopnia, iż trudno przewidzieć, jak sobie dopomódz może, bez chwytania się środków dawniej w Turcyi a teraz tylko jeszcze w Chiwie i Bokhara używanych. Tymczasem większą część dóbr klasztornych zabrano, a zakonnicy wychodzą do Modeny i do państwa kościelnego. Słychać, że nieuwzględniono żądania księcia we względzie wyprowadzenia owęj szesnastki zalogi austriackiej. —

Rzym, dnia 9 Sierpnia. Według dziennika Constitutionale, poseł austriacki przesłał onegdaj konsystorzowi kardynałów notę, w której zażądano energicznie, aby już raz terazniejszemu systemowi rządzenia koniec położono, aby rząd stały konstytucyjny zaprowadzono i amnestią udzielono; oświadczając zarazem, iż to jest życzeniem wszystkich innych mocarstw. — Giornale di Roma zbija pogłoskę, jakoby dowódzca dywizji francuskiej generał Gemeau, miał mieć udział w organizowaniu wojska papieskiego. —

Neapol, d. 6. Sierpnia. — Rada admiralicyi, w skutek rozkazu kró-

lewskiego utworzyć się mająca, składać się będzie z prezesa, zastępcy prezesa i sześciu kontradmirałów i ma pod zarządem ministerstwa wojny zostać. — Z Palermo wciąż smutne wieści, dziennik Croce di Savoja pisze, że znowu kilkunastu deputowanych parlamentu sycylijskiego i kilku oficerów tamże do więzienia odprowadzono.

Turyń, d. 11. Sierpnia. — Kilka dzienników tutajszych otworzyły subskrybcyą w celu wybicia medalu na uczczenie pamiętki ministra Santarosy. Znaczna część mieszkańców bierze żywy udział w tej demonstracji. — Władze miejskie w Alessandryi zaprzestały rozpoczętych już robót około upiększenia kościoła braci Servitów w skutek zatargów z ich ministrem handlu, i nakazały za tegoż nabożeństwo żałobne z wielką wystawnością urządzać. — W Piacenzy znowu wiele osób aresztowano, pomiędzy innemi dwóch księży.

Turyń, d. 12. Sierpnia. — Minister spraw wewnętrznych wezwał dzisiaj rano redaktorów dzienników przychylnych rządowi, aby przybyli do jego hotelu, po oświadczenie poufne. »Chodzi tu, panowie moi — powiedział im — o osłabienie piorunów, które niezadługo z Rzymu na Sardinia rzucone zostaną. Mnie i was, jakoteż wszystkich, którzy w Sardynii prawu i sprawie publicznej państwa rzetelnie sprzyjają, w krótkce może ekskomunikacya z związku kościoła katolickiego czeka. Niemysle bynajmniej narzucać się wam za organ zdania waszego we względzie środka tego; jednak proszę was, abyście umysły już teraz przez prasę na to przygotowali i znaczenie albo raczej nicosć kłętwy kościelnej, w czasach, jakimi są nasze, wykazali.« Minister słuszną zrobił uwagę, że pioruny rzymskie w miastach, kraju wcaleby zapalić niezdolaly, lecz na prowincyi ludność uległa duchowieństwu opór stawiającemu łatwoby mogła być zfanatyzowana. Chodzi zatem szczególnie o to, aby tę część mieszkańców względem obecnego położenia rzeczy objaśnić i na nią działać, aby niesłuchała podszeptów nieprzyjaciela państwa i prawa. Powszechnie podzielają tutaj domysł ministra. Lecz, jak przewidzieć można, na ekskomunikacyę się nie skończy. Walka jest za nadto ważną. Przeciw związkowemu Rzymu, rządowi sardyńskiemu także na związkowych zbywać niebędzie. Gabinet angielski z pewnością okiem obojętnem patrzeć niebędzie, aby Francya pana Montalemberta, jakoteż Austria wolności konstytucyjnej i narodowej niepodległości Sardynii ubliżyć miała. Poseł angielski oświadczył się już w tym względzie w sposób zupełnie zadowalniający. Z nadto widoczną jest rzeczą, że, pod pozorem bronięcia wolności kościoła w Sardynii, chcą jedyne wolne państwo we Włoszech oddać znowu absolutyzmowi i zawisłości nieprzyjaciół ludów włoskich. — O powodach obiegającej od kilku dni pogłoski dotyczącej się zwołania nadzwyczajnego izb w ciągu tego miesiąca, względem naradzenia się nad projektem do prawa zapobiegającego wykroczeniom księży, możemy dzisiaj szczegółów pewnych udzielić. Na kilkokrotnych posiedzeniach rady ministrów, które się w tych dniach odbyły, była o środkach tych mowa, i na pierwszych obradach większość członków do tego się przychyliła. Wkrótce jednak powstały pewne skrupuły, które od kroku tego odstąpić nakazywały. To jest, uznano za rzecz słuszną, aby inicjatywę zerwania jawnego przeciwnikom pozostawić; oprócz tego możeby z niejednej strony zwołanie izb umyślnie błędnie tłumaczono, jakoby rząd sam sobie nieufał i niebył pewnym swego. Kwestyą tę pozostawiono nie załatwioną, i przyjąć należy, że rząd dopiero wtenczas coś stanowczego uchwali, kiedy się rzeczy bardziej zawiklają. — Od kilku dni ostatnich mówi tu powszechnie, iż ministra finansów Nigra zastąpić ma Cavour. Jest on redaktorem naczelnym dziennika Risorgimento, mąż wielce utalentowany, który się odznaczył rozprawami uczonemi w rzeczach finansowych. Dążność jego polityczna jest umiarkowana liberalną. Gabinet uważa w nim męża jedyne obdarzonego zręcznością i przezornością odpowiednią, który na czele wydziału finansowego stanąć może.

A u s t r y a.

Wiedeń, d. 16. Sierpnia. — Wczoraj przyjechał tu książę Modeny, a minister sprawiedliwości Schmerling wyjechał do Pragi. — W Galicyi prowadzą teraz pewien rodzaj handlu ludźmi. Jak wiadomo wyszło od rządu rozporządzenie, że osoby bez paszportu przydybane, wcielone zostaną do wojska na rzecz gminy, przez którą schwytane zostały. Ludzie przemysłni z tropienia osób takich, zrobili sobie gałęź zarobku. W każdym większym mieście spekulanci trudnią się wynajdowaniem osób niemających paszportu, zwabiają je na jakiekolwiek miejsce ustronne, wiążą, na wóz pakują i potem do gminy tej wywożą, która liwerantom owym więcej płaci (czasem do 100 złotych m. k.). Gmina zaś oddaje takiego do wojska i z kontyngensu sobie odciąga. Przytém naturalnie dzieją się wielkie nadużycia, a częstokroć i oszustwa. Do jakich to niemoralności prawo nierozsądne prowadzi! — Mówią, że korpus vorarlberski dostał rozkaz do pochodu w holsztyńskie pod dowództwem arcyksięcia Albrechta i utrzymują, że jedynie z tej przyczyny arcyksiążę nie wyjechał do Moguncyi, gdzie na przyjęcie jego w pałacu wielkokiążęcym przygotowania już poczyniono. — Wyszło teraz na jaw, że kład Tyest ściągnął na siebie zarzut, iż popiera przemysłnictwo, t. j. nie przez handel uboczny na lądzie stałym, ale na morzu portów pomniejszych wybrzeża. W celu zapobieżenia temu, przyłączają, nie ograniczając jednak w niczem przywilejów portu wolnego. Straż zaś finansowa w sposób najwyższy zdemoralizowana oddaną

będzie pod ścisłą kontrolę kordonu wojskowego. — Wiadomość o arcyksięciu Szczepanie, którą rozmaite dzienniki zamieściły, a która nie bardzo na wiarę zasługuje, znalazła się teraz w rządowej gazecie medyolańskiej — naturalnie w części nieurzędowej. Powiadają bowiem, że arcyksięcia Szczepana powołano do objęcia kierunku spraw politycznych w Królestwie lombardzko-weneckiem. Gazeta ta donosi nawet, że wiadomość ta niepodlega wątpliwości.

Z nad granicy włoskiej w Sierpniu. — W obec owej różnorodności mieszkańców Tryestu prawdziwie podziw wzbudzać może, jak w tém mieście portowém składki na Szlezvig i Holsztyn i choćby tylko mierne, wpływać mogą; a przecież biorą tu w nią udział nie tylko kupcy, ale też urzędnicy, towarzystwo zaś turnerów objawiło sympatyje najwyższe, urządzając stosowną zabawę, która dość znaczną kwotę przyniosła. Zresztą sprawa ta w Tryeście walczyć musi z dwoma przeciwnikami, naprzód z oziębłością stronnictwa reakcyjnego, a potem z nienawiścią rodową Włochów, którzy naturalnie nieprzychylni są sprawie wolności Niemców, gdyż właśnie współbracia ich przyczyniają się głównie do gnębienia wolności włoskiej. — Przeniesienie senatu sprawiedliwości z Werony do Wiednia, gdzie ma być instancją najwyższą dla całego państwa, napelnia Lombardów boleścią największą, gdyż właśnie pozostawienie senatu w Weronie było główną prośbą mężów zaufania do Wiednia wysłanych i że tym większe miano nadzieje, kiedy minister Bach przyobiecał to formalnie owym mężom zaufania. Jednakowoż uporna myśl centralizacji i teraz w radzie ministrów zwycięstwo odniosła, a Schmerling ani Węgrom ani Włochom nie chce pozostawić żadnej niezawisłości w urządzeniu sądownictwa. Wątpić należy, czy teraz mężowie zaufania obrażeni złamaniem słowa przez ministra będą chcieli przyjąć owe posady znakomite, które ich za to upokorzenie niejako myślą wynagrodzić, gdyż w ogóle są to mężowie niezawisli, którzy nie potrzebują konieczności jakichkolwiek urzędów przyjmować. — Wzięcie przymusem w kamasze młodego Danelona w Padwie zdumienie powszechne sprawia, zwłaszcza, że to jest pierwszym tutaj przykładem zasady na tak olbrzymią skalę w Węgrzech wykonywanej, iż za karę z powodu jakiegokolwiek wykroczenia politycznego do wojska biorą. Młodzieniec ten był oficerem w wojsku weneckiem i w ciągu całego oblężenia Wenecyi, walczył odważnie przeciw Austryakom. Nieszczęściem nie posiada daru od przyrodzenia zastosowania się do każdej okoliczności, i dla tego obwiniony o obrazę majestatu, wzięty został za karę do wojska na prostego żołnierza, gdzie pod panowaniem kija kaprałskiego, nabrać ma usposobień prawowitych austriackich. Prawie równocześnie dowiadujemy się o srońniejszym jeszcze przykładzie w Czechach, gdzie byłego deputowanego na sejm, Hrehoruba, starca 60letniego do wojska wzięto, ponieważ — dziesięciny księdzu dać nie chciał! Otóż to pociecha w powszechném nieszczęściu, jakże tu usprawiedliwić wcielanie do wojska starców 60letnich, zwłaszcza, że Theresienstadt znajduje się poza obrębem stanu oblężenia, a Austriya, jak się zdaje, chciałaby za państwo konstytucyjne uchodzić.

Nowe depesze z Turynu od posła austriackiego do księcia Szwarzenberga, donoszą, że prócz arcybiskupa uwięzionymi zostali proboszcz Pittavini i duchowni klasztoru de Servitti, z których jedni są pod strażą w fortecy de Saluzzo a drudzy w Aleksandryi. Dobra należące do klasztoru i do arcybiskupa są pod sekwestrem. Pałac biskupi opieczętowany. Hr. Sauli który czekał w Genui na statek w celu odpłynienia do Rzymu z odpowiedzią na bulę papieżką z 26. przeszłego miesiąca, odwołany został do Turynu. Król i ministrowie działają zgodnie. Ludność jest w największej agitacji. Hr. Appony przedstawia całą sytuację jak niezmiernie ważną. Powiadają że w podobnym świetle opisuje ją w swych depeszach do Paryża pan Barrot poseł francuzki. Lord Palmerston wspiera gabinet turyński otwarcie. Twierdzą, że nieustraszony Viscount oświadczył, iż najmniejszy atak na Piemont z jakiegokolwiek bądź strony, będzie uważany przez Anglię jako casus belli. Depesze z Rzymu utwierdzają tutejszy gabinet w mniemaniu, że Papież na te pogrożki nie będzie zważał, i że rzuci klątwę na króla i ministrów. Jedna tylko zmiana ministerium w Turynie, może tak zwikłane stosunki, bez burzy, rozwiązać. Król neapolitański chwileje się w swym zamiarze niesienia konstytucji. Najgłówniejszym do tej zmiany powodem, jest jak powiadają, obawa, żeby się w Sycylii ludność na nowo nie wzburyła. Książę de Capoue, brat królewski, który już w r. 1848 miał projekt ogłosić się królem konstytucyjnym Sycylii, bawi teraz w Madrycie, i podlega jak powiadają, rozjątrzonego ministra Narvaez do wskrzeszenia tych zamiarów, pod zasłoną floty hiszpańskiej. Flota angielska krąży ciągle koło Malty, i w razie wybuchu w Sycylii pospieszy niezawodnie w tamte strony.

Na dniu 28. b. m. znajdujący się w Wiedniu Słowianie mają zamiar ułożyć bal (beseda) w sali Szperla na korzyść pogorzalców krakowskich.

W zimie ogrzewane wagony wejdą zapewne w używanie. Odbyte próby wypadły pomyślnie. Pan Meisner, któremu wynalazek ten zawdzięczyć trzeba, lubo sekret sobie wymówił, zastosowanie jednak tegoż wewnątrz państwa bezpłatnie zaofiarował.

Wiedeń, dnia 17. Sierpnia. — Władze polityczne zawezwane zostały, równie jak komisye trudniące się zniesieniem ciężarów gruntowych,

aby dobrowolnych umów, między właścicielami gruntów i dziesięcin, i temi którzy dawniej do odrabiania pańszczyzny i oddawania dziesięcin z gruntów obowiązani byli, w przedmiocie pańszczyznianym i dziesięcinem zaszłych, jak najspieszniej od obu stron zażądały. Komisye powyższe winny umowy takowe, bez ich pośrednictwa zawarte, przyjmować, są nawet upoważnione takowe od stempla uwolnić.

— Wszystkie kontrakta dzierzawne o polowanie, które się w swojej treści patentowi o polowaniu sprzeciwiają, jeżeli do ksiągk urzędowych są wciągnięte, zostaną przez urzęda, nawet bez zezwolenia jednej strony kontraktującą, z tychże wymazane.

Rząd nasz odebrał wczoraj ważne depesze od p. Prokesch d'Osten z Berlina. Ambassador ausryacki donosi w nich że p. de Manteufel zostaje w ministerium i że związek 26 Maja (Union) jest rozwiązany (ist aufgegeben). Gabinet berliński zgadza się na zwołanie ściślejszej rady we Frankfurcie, i przyznaje prawo zwołania Austrii i chce tylko że by to był engeres Rath nie zaś dawny bundestag, i żeby jako taki mógł się on naradzić nad organizacją stanowczą Niemiec. Jeżeli mam wierzyć moim informacyom, gabinet tutejszy na tę propozycję nieprzystanie i zwoła po prostu dawny bundestag, oświadczając że do modyfikacji paktu federacyjnego na podstawie i w granicach traktatem 1815 i 1820 o inną później pomyśli drodze. Odpowiedź w tym duchu gabinetowi berlińskiemu ma odejść po jutrze.

Interesa piemonckie coraz mocniej zajmują uwagę księcia Szwarzenberga. Zdaje się że postawiony między Papieżem i nowym ministerium, król piemoncki za Papieżem się w końcu oświadczy i że zmieni ministerium. Jest wszakże rzeczą pewną, że dotąd król jest w zupełnej z ministrami zgodzie. Twierdzą nawet że się Wiktor Emanuel z tém w liście własnoręcznym z Courvoyer do pana Azeglio oświadczył. Rząd francuzki wspiera Papieża. W Rzymie uwięzienie biskupa sprawiło wielkie wrażenie. Zrobiono składkę na bogaty złoty łańcuch, który hr. Spaur żona posła bawarskiego miała uwięzionemu arcybiskupowi wręczyć. Rząd piemoncki tej missyi się oparł, i łańcuch oddany został przez hrabinę biskupom zgromadzonym na solenne posłuchanie.

— Spis ludności na Węgrzech idzie spiesźnie, zdaje się, iż przed końcem zimy skutecznym zostanie. Ciekawą względem tego spisu umieściła korespondencją Ost-deutsche Post. Skarzy się jej autor, iż celem spisu tego jest wyraznie, aby się jaknajmniej dusz madziarskich okazało, a tem samem aby wykazać, iż w Węgrzech żywioł słowiański i niemiecki przemaga nawet co do liczby. Dążność ta jest tak wyraźną, że nawet gdyby tego nie dopięto odrazu rezultatu, powtórny spis będzie nakazany(?) Pyta się dalej, komu na tem zależeć może? Dowodzi w końcu, że jedno Węgry tak są narodowością od innych wszelkich ras oddzielone, że zawsze wieniami muszą być dworowi Austriackiemu. Nie wchodząc dalej w argumentacje korespondenta, powiemy tylko odpowiedź jaką mu dała redakcyja Ost-deutsche-Post, iż wykazy statystyczne w prowincyach są dzisiaj konieczne i przeto, że podrzędną musi być rzeczą dla państwa, na czyją wypadają korzyści.

— Sady wojskowe w Węgrzech odebrały polecenie odesłania do Wiednia przeglądów wszystkich dotąd w trakcie będących poszukiwań.

Wanderer podaje wyjątek z listu Maurycego Perczela pisanego z Kiutachia na d. 29. Czerwca do pułkownika Tahy, bawiącego w Paryżu: »Wiedzie nam się tutaj jak w Szumli, pilnie strzeżeni jesteśmy, traktowani z wspaniałomyślnością, prawie z uszanowaniem. Co do nadziei, te według wiadomości, jakie odbieramy, raz się podnoszą to znów upadają. W téj chwili spadły — przynajmniej co do widzenia was wkrótce. Europa zawsze szalona — może szalejsza niż kiedy. Silni uparci w ucisku, a słabi, nierozumni i tchórze w środkach. Zyczę sobie istotnie potopu, albo raczej chciałbym być Gengiskanem, aby tę wyrodną ślimaczą cywilizacją wytępić. Często wzdycham, zresztą z zanadto dla mnie sentymentalnym Lamartynem: Przebudź nas wielki Boże! przemów i świat przemień! Niechaj nicość usłyszysz twe słowo żywotne! Już czas, powstań, porzuć za długi spoczynek, i wydobądź świat nowy z nowego chaosu!

»Historię mojej kampanii skończyłem. Biada faryzeuszom i zdrajcom, zdeń im maskę. Podczas, gdy pisałem, wpadła mi w rękę historia węgierska Michała Horwata. Jak się z nim spotkasz, powiedz mu, aby te książkę przepisał, i dopełnił to, co mu cenzura wprzód wykreśliła. Mogłby się ojezynie zasłużyć, gdyby za granicą obeznał się z naszą historią.»

Gazeta Pragska, podaje szczegóły pożaru w Chrudimie wielką analogią z naszym mającym pożarem. Zaczął się między godziną 1szą a 2gą z południa. Zanim sikawki nadeszły, mocno się rozszerzył. Wszystkie budynki w kierunku wiatru będące czy to blisko, czy daleko, prawie jednocześnie stanęły w ogniu. Gwałtowność i rozległość pożaru wprawiła w osłupienie, przyczem i niedostatek narzędzi do gaszenia czuć się dawał. Mieszkańców mała liczba ruchomości uratować zdołała. Kościół świętej Katarzyny pięć wieków stający spalił się. Teatru aczkolwiek sztyfem pokryty ocalić nie zdołano. Toż i szpital dachówką pokryty. Według urzędowych spisów spaliło się 103 domy i 121 różnych przybudowań razem 221 budynków i to do szczytu.

Prywatnie o ile mi się zdaje pewne wiadomości z Wiesbaden gloszą,

że kongres legitymistów, który trwał właściwie dni kilka tylko, skromniejszym i przezorniejszym okazał się w swych planach i zamiarach na przyszłość, niżby się spodziewać można było. Po długich i żywych naradach nad tem, co, jak i kiedy robić dla przywrócenia monarchii w osobie Henryka V. stanęło, jak twierdzą, na tem, iż potrzeba czekać spokojnie epoki wyboru prezydenta, i pracować przez ten czas tak, ażeby w ową epokę lud w masie po prowincjach i w Paryżu okrzyknął królem ostatniego z dawniej linii burbonów. Kwestya pogodzenia dwóch famili, była także przedmiotem dyskusyi. Hrabia Chambord w tém jednym całą myśl swoją zamknąć miał słowie „qu'ils viennent à moi.” Zdaje się rzeczywiście, że ze strony orleańskiej wyjąwszy może króla, królową i księcia Nemours nikt o zrobieniu pierwszego kroku nie myśli. Twierdzą nawet, że troskliwa przedewszystkiem o los syna swego księżna d'Orleans, o żadnem zbliżeniu, któreby tron hrabiemu Paryża kosztować mogło, słyszeć nie chce. Zdaje się, że w tej mierze uczucie matki z gruntownym politycznym sądem, jest w zupełnej zgodzie. Henryk V. lubo dotychczas bezdzietny, nie może a priori wydziedziczyć swego potomstwa, w przekonaniu, że żadnego mieć nie będzie. Ta uwaga główną grała rolę podczas dyskusyi w uścicach najznakomitszych czystej i prawej legitymistyki obrońców. Kwestya została nie rozstrzygniętą. P. Guizot i p. Thiers nie byli w Wiesbaden. Wszakże zrobiony rachunek pozwolił obecnym na dworze Henryka V. zaręczyć, że z 22 ministrów Ludwika Filipa, 18 jest już pod białym St. Denis Montjoi sztandarem. Pomimo to wszystko jednak zdaje się, że na kongresie w Wiesbaden, partyę orleańską uważano za najstrasniejszą. To rzecz niezawodna, że wyjąwszy szlachtę i wieśniactwo po niektórych prowincjach, całe mieszczaństwo, a szczególnie wysokie, bogate mieszczaństwo, które przedewszystkiem boi się powrotu z Henrykiem V. rządu arystokracji i duchowieństwa, jest za familią orleańską. Między ludźmi politycznymi partya ta ma całą dawną liberalną szkołę. Jej planem, jak się zdaje, jest przedłużyć rzplę wyborami prezesa z poprawą lub bez poprawy konstytucyi, aż do skończonej małoletności hr. Paryża. Rzecz dziwna, że we wszystkich tych planach i kombinacyach tak mało liczą socjaliści na wojsko. W tej mierze republikanie i stronnicy cesarstwa są przezorniejsi.

W Wenecyi czynią teraz próby zaprowadzenia linii telegraficznej pod wodą kanalu „Grande”, które jak się zdaje pomyslnym uwieńczone będą skutkiem. — W Trewizie z wielkim całej publiczności zadziwieniem, prosty żołnierz z węgierskiego pułku piechoty austriackiej, odnawia obrazy po kościołach. Jestto jeniálny artysta węgierski, który się w sztuce malarskiej kształcił, pod pędem sławnego Kaulbacha w Monachium.

G a l i c y a.

Kraków, 7. Sierpnia. — Ministerium spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerium robót publicznych rozporządziło, iż odbudowanie lub restauracya spalonych w Krakowie domów stać się ma stósownie do umyślnie w tym celu wydanych prowizorycznych przepisów; jakoteż że pozwolenie do odbudowania gmachu nikomu udzielone być nie powinno, jeżeli plan do odreperowania jego domu z powyższymi przepisami w zupełności się nie zgadza.

A m e r y k a.

San Francisco, w końcu Czerwca. — Siłami wszelkimi pracują nad odbudowaniem spalonej części miasta; gruzy prawie już pouprzątano, sklepy wyczyszczono, fundamenta założono, i za kilka tygodni cała szkoda będzie naprawiona. Przytém zdaje się, że teraz zamierzają tak budować, aby zapobiedz nieszczęściu podobnemu, jakie nas w przeciągu sześciu miesięcy już po trzykroć nawiedziło. W czasach ostatnich popelniono też tu kilka kradzieży rozmaitych, i weale nie podlega wątpliwości, że ostatni wielki pożar ręka łotrowska wzniciła. — Wzburzenie polityczne przeciw naszej radzie miejskiej było bardzo znaczne; odbyło się kilkanaście zgromadzeń ludowych dla objawienia jej powszechnego niezadowolenia. Roz-

pisala ona bowiem podatki rozmaite, które wogóle, a mianowicie pewien rodzaj podatku od dochodu i procederowe, jak miały być wybierane, były nader uciążliwymi, gdyż nigdzie posiadłości tak szybko właścicieli nie zmieniają, jak w mieście tutejszem. Przedstawienia usilne gminy jednak skutek odniosły, gdyż podatki obydwa cofniono. Jak znacznie się miasto St. Francisco od trzech lat podniosło, pokazuje się ztąd, iż majątek w mieście podpadający pod opodatkowanie na 300 milionów obliczono. Przyczyną drugiego utyskiwania obywateli były bardzo wysokie pensye, jakie sobie członkowie magistratu wyznaczali, tak, iż major, rekorder, marszałek pobierali rocznie każdy 10,000 dolarów, prokurator miasta takąż samą kwotę, komisarz ulic 7,000, alderman i asystenci po 6,000 dolarów, ale za każde posiedzenie, któreby opuścili, miał każdy 25 dolarów kary zapłacić. Dotąd nie jeszcze w tém nie zmieniono. W celu zaprowadzenia porządku stalego, życzyłyby bardzo należało, aby nakoniec raz wcielenie Kalifornii do unii nastąpiło. — Spodziewamy się tu mnóstwa osadników; samemi drogami lądowymi zapowiedziano już karawany liczące 30,000 przybyszów. W Panama i Chagres nie wystarczają już okręty do przewiezienia podróżnych. Lubo kopalnie wciąż jeszcze bardzo nęcą, to jednak w pobliżu tak nazwanych miast zaczynają się przybysze coraz więcej zajmować rolnictwem i ogrodnictwem, i to z skutkiem najpomysłniejszym. Mogą tu być chodowane: ryż, pszenica, żyto, tytoń, oliwa, wino i prawie wszystkie ogrodnictwa i owoce. Klimat wogóle przyrównany być może do klimatu Włoch środkowych; trzody bydła nigdy dachu nie potrzebują, pola wciąż się zielenią. Rolnictwu w tym kraju przedstawiają się na przyszłość widoki jak najpomysłniejsze. W ciągu jednego roku może się każdy do klimatu tutejszego przyzwyczaić.

Rzecz domowa.

Poznań, d. 22. Sierpnia. — W niedzielę popelniono u złotnika pana Wiśniewskiego kradzież nader zręcznym sposobem. W sobotę przybył do niego mężczyzna jakiś całkiem przyzwoicie ubrany, mówiąc po niemiecku i patrząc z twarzy trochę na żyda, wybrał rozmaitego towaru za blisko 250 tal. oświadczając, że wyprowadza się do Ameryki i że wszystkie te klejnoty posyła do Bydgoszczy w upominku przyjaciółom i znajomym. Wybrawszy wszystko co mu było potrzeba i zgodziwszy się na cenę, żądał, aby mu to zapakowano, a nawet przyniósł sam pudełko i własnoręcznie obwiązał i opieczętował towary, zaręczając panu Wiśniewskiemu, iż na drugi dzień zabierze je i pieniądze przyniesie. Jakoż przyszedł na drugi dzień, ale pieniędzy nie przyniósł, mówiąc, iż po większej części ma tylko angielskie pieniądze, które mu w drodze potrzebne będą, że zmienianie ich byłoby dla pana Wiśniewskiego nadto ambarasujące, że zatem wystara się o pieniądze pruskie, które jutro niebawem przyniesie. Prosił oraz pana Wiśniewskiego, aby mu wyszukał taki a taki pierścionek, a widząc i panią Wiśniewską w sklepie, przymówił się jej o ogień do zapalenia cygara. Po chwili, gdy przyniesioną drzazszką cygaro zapalił, wyszedł sobie. Na drugi dzień nie pokazał się weale, a pudełko jego zapieczętowane na tém samym miejscu leżało. Dzisiaj zdarzył się ktoś, co u pana Wiśniewskiego chciał kupić tabakierkę; pokazując rozmaite tabakierki żałował p. Wiśniewski, że właśnie przedwczoraj sprzedał najpiękniejszą, która w owym pudełku zapakowana leży. Kupujący prosił o jej pokazanie; z razu nie chciał p. Wiśniewski pudła otwierać, ale nareszcie zważywszy, że nieznajomy na termin się nie stawiał, zerwał sznurki i pieczęcie, ale jakież było jego przeżalenie, gdy zamiast klejnotów spostrzegł w pudełku kamyki. Ów nieznajomy złodziej, zapewne z wielkiego miasta przybyły, korzystał z kilku chwil, w których pan Wiśniewski szukał pierścionka a pani Wiśniewska poszła po zapalki, i przemienił pudełko. Poszukiwania były dotychczas nadaremne, dowiedziano się tylko, że ta sama osoba kupiła u tokarza Wunsza dwa pudełka z zabawkami i wzięła je, wysypawszy zabawki. (Gaz. pol.)

Ciąg dalszy składek dla pogorzalców miasta Krakowa złożonych na ręce obywatela A. Sobieskiego:

Od Emigranta 3 tal. 10 sgr. Stanisław Kurnatowski z Parzynowa 25 tal. Z powiatu Gnieźnieńskiego znowu nadeszło przez ob. Sobieskiego z Braciszewa zebrane 18 tal. 10 sgr., a mianowicie: ob. Karski 5 tal. M. T. 3 tal. 10 sgr. Kompf 2 tal. E. Rogaliński 5 tal. Miaskowski 3 tal. Z powiatu Obornickiego znowu nadesłano przez ob. Faustyna Radońskiego z Ninina zebrane 35 tal. 18 sgr. 3 fen. Ob. Górzenski z Białzyna 4 tal. X. Kozłowski z Ryczywołu dał 2 tal. Ob. Koniecznyński zebrał z miasta Ryczywołu 17 sgr. 3 fen. Ob. Francki zebrał z miasta Rogoźna 14 tal. 26 sgr.: dali Wodpol z Budziszewa 10 tal. Zaborowski z Wojnowa 1 tal. Węclewski z Wojnowa 1 tal. K. z Międzyzylis 2 tal. Sokołowski z Budziszewa 5 sgr.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Grunt do małżonków Michała i Galaty Florentyny Zühlke należący, w Wągró-

wcu pod liczbą 35/176. położony, z 625 morg. 163 pretów roli incl. łąk, potrzebnym budynkiem mieszkalnym, budynkami gospodarczymi i ogrodami składający się, oszacowany na 9981 Tal. 13 sgr. 9 fen. wedle taxy, mogącej być przejętą wraz z wykazem hipotecznym w Rejestraturze, ma być dnia 26. Września 1850. przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowym sprzedany.

Wszyscy niewiadowi pretendenci realni, mianowicie tak z nazwiska jako i z pobytu niewiadowi sukcesorowie zmarłego właściciela Michała Zühlke, zapożyczają się, ażeby się pod uniknięciem prekluzji i najpóźniej w tym terminie zgłosili.

Niewiadowi z pobytu wierzyciele, jako to:

- 1) Karól Robert,
- 2) Jan Augustyn,
- 3) Samuel Alexander Julius,

rodzeństwo Eitrich,

zapożyczają się niniejszemu publicznie.

Wągrówiec, dnia 18. Lutego 1850.

Król. Sąd powiatowy. I. Wydz.

Tegoroczny nowy nader przedni likier porzeczkowy, kwarta po 10 Sgr. bez szkła, w sądeczkach taniiej.

Takowy jest też do nabycia w opieczętowanych 1/2-kwartowych flaszczkach po 6 Sgr.

Poznań, Szeroka ulica Nr. 17.

C. F. Jaenicke.

Ceny targowe w miesiące P O Z N A N I U.	Dnia 21. Sierpnia 1850. r.			
	od		do	
	tal.	sgr.	tal.	sgr.
Pszenicy szefel	1	25	7	2
Zyta . dt.	1	6	8	1
Jęczmienia dt.	—	26	8	1
Owsa . dt.	—	15	7	—
Tatarki . dt.	1	—	—	3
Grochu . dt.	—	—	—	—
Ziemiaków dt.	—	10	—	11
Siana cetnar	—	20	—	25
Słomy kopa	4	—	—	5
Masła garniec	1	10	—	1
Spiritusu beczka 120 kw. 80 1/2 Trall. 15 1/2 Tal.				